

Seks nie dla wykluczonych

2 stycznia 2016

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie ostatecznie uznał, że pomoc społeczna nie obejmuje zasiłków na usługi seksualne. Obywatel, który starał się o taką zapomogę, został odprawiony z kwitkiem.

Mieszkaniec stolicy województwa warmińsko-mazurskiego po rozwodzie znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, gdy został wymeldowany z mieszkania, które wcześniej stanowiło małżeńską wspólność. Mężczyzna został podopiecznym gminnego ośrodka pomocy społecznej. Nie pracuje, jest niepełnosprawny w stopniu lekkim i otrzymuje rentę inwalidzką, będącą jego jedynym źródłem utrzymania. Dochód miesięczny wynosi 623,54 zł. Mężczyzna wniósł o „przydział 300 zł na seks na miesiąc marzec”. Kierownik GOPS odrzucił wniosek argumentując to po pierwsze tym, że dochód miesięczny przekroczył wysokość dochodu uprawniającego do uzyskiwania świadczeń z pomocy społecznej, po drugie zaś, że forma wsparcia, o którą wnioskował ów człowiek, nie figuruje w katalogu przewidzianym ustawą z marca 2004 r.

Podopieczny OPS złożył od tej decyzji odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO). Argumentował, że jest normalnym mężczyzną, ma normalne potrzeby seksualne, które musi zaspokajać, SKO poparło jednak decyzję kierownika OPS, uznając, że potrzeby seksualne nie są niezbędną potrzebą bytową w rozumieniu art. 39, ust 1 i 2 ustawy o pomocy społecznej.

Kolejnym odwołaniem zajął się Wojewódzki Sąd Administracyjny, który podtrzymał decyzję i kierownika ośrodka pomocy społecznej, i SKO. Stwierdził, że pomoc społeczna nie oznacza wyręczania strony w zaspokajaniu wszelkich potrzeb, a jedynie wspieranie w wysiłkach do tego zmierzających. Poza tym, przekonuje WSA w Olsztynie, zasiłek celowy jest uznaniowy, a

nie obligatoryjny. Sąd uznał też, że z „doświadczenia życiowego” wynika, że potrzeby seksualne nie warunkują podstawowej egzystencji odpowiadającej godności człowieka.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu